

## Ks. Władysław Gasidło

Kolegiata św. Anny  
Kraków

---

# PIELGRZYMKI DO GROBU ŚW. JANA Z KĘT W OKRESIE PRZEDKANONIZACYJNYM

## Św. Jan z Kęt w „świętej przestrzeni” Krakowa

Podjmując refleksję nad ruchem pątniczym do grobu św. Jana z Kęt ograniczymy się jedynie do tego jednego miejsca kultu. W rozważaniach będziemy się często odwoływać zarówno do podstawowych źródeł kultu pątniczego, jak i do naukowych badań, bez których nie można sobie wyobrazić opracowania podjętego zagadnienia. Cennym źródłem dotyczącym pielgrzymowania do grobu św. Jana z Kęt w interesującym nas okresie są urzędowe kopie dokumentacji procesu kanonizacyjnego prowadzonego między 9 marca 1667 a 5 marca 1668 r.<sup>1</sup> i z lat 1628-1754<sup>2</sup>. Natomiast ks. Tadeusz Łaś SCJ jest autorem gruntownych badań naukowych nad ruchem pątniczym do grobu św. Jana z Kęt i innych miejsc kultu naszego Patrona w okresie przedkanonizacyjnym<sup>3</sup>. Z opublikowanych dzieł uwzględniam badania Aleksandry Witkowskiej OSU, które dotyczą ruchów pielgrzymkowych w piętnastowiecznym Krakowie<sup>4</sup>, i jedyną w swoim rodzaju pracę prof. Antoniego Jackowskiego, która kreśli podstawy geografii religii<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> Rękopis Biblioteki Jagiellońskiej (dalej: Rkps BJ), n. 138.

<sup>2</sup> Rkps BJ, n. 139.

<sup>3</sup> Ks. T. Łaś, *Przedkanonizacyjny kult św. Jana Kantego w Polsce*, praca doktorska pisana w Instytucie Historii Kościoła KUL pod kierunkiem ks. prof. M. Rechowicza (maszynopis), Lublin 1968.

<sup>4</sup> A. Witkowska, *Kulty pątnicze piętnastowiecznego Krakowa*, Lublin 1984 (rec. ks. J. Kracik, *Drogi i bezdroża chrystianizacji w rodzimych kultach późnego średniowiecza*, *Nasza Przeszłość*, 64 (1985), s. 270-279); tejsze, *Przestrzeń sakralna późnośredniowiecznego Krakowa*, [w:] *Ecclesia et civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym*, Warszawa 2002, s. 37-48.

<sup>5</sup> A. Jackowski, *Święta przestrzeń świata. Podstawy geografii religii*, Kraków 2003.

Grób św. Jana z Kęt słynie od wieków jako miejsce modlitwy i licznych pielgrzymek – *locus sacer* Krakowa. Nasz Patron gromadzi i wspomaga wiernych jako protektor i niezawodny orędownik przed Bogiem. Dla wielu jest przewodnikiem w odnajdywaniu sensu życia i pośrednikiem w sprawach doczesnych i wiecznych.

Pod koniec XV w. a także i w następnych stuleciach, w XVI a szczególnie w XVII i do połowy XVIII w., kult Jana z Kęt należał do żywiołowych przejawów religijności nie tylko krakowian i całej diecezji, lecz sięgał daleko w głąb Polski, a nawet poza jej granice. Powszechna i głęboka wiara w skuteczność jego wstawiennictwa u Boga, ciągle ożywiana wypraszanymi przy jego grobie łaskami i cudami, wiązała masowo postać Mistrza Jana z Kęt z życiem religijnym wiernych. Z tego również powodu jego grób był celem licznych pielgrzymek i źródłem rozwoju jego kultu na długo przed kanonizacją. Tym bardziej podczas trwania procesu zmierzającego do wyniesienia na ołtarze Jana z Kęt jego grób nawiedzany był bardzo licznie.

Rzadko się zdarza, by kościół uniwersytecki był ośrodkiem pielgrzymkowym, chyba że jest to kolegiata św. Anny w Krakowie, która swoją świętość i znaczenie czerpie z tego, że kryje w sobie grób św. Jana z Kęt, cudotwórcy. Protokołowanie zeznań *de miraculis Ioannis Cantii* zainicjował ówczesny proboszcz parafii św. Anny w Krakowie Maciej z Kościana, który zanotował 90 cudów w latach 1475-1483<sup>6</sup>. Inicjatywę spisывania cudów Jana Kantego podjęli jego następcy.

*Libri miraculorum*, w których rejestrowano cudowne wydarzenia w miejscach kultu pątniczego – to jedno z podstawowych źródeł do historii ruchu pielgrzymkowego. One też ukazują motywy i okoliczności pielgrzymowania<sup>7</sup>. Dlatego w naszych rozważaniach często będziemy się odwoływać do tego szczególnego dzieła, jakimi są *Miracula S. Johannis Cantii*. Opierać się będziemy również na zeznaniach świadków w procesie kanonizacyjnym Sługi Bożego. Interesować nas będą te opisy cudów, które mówią o pielgrzymkach do grobu św. Jana z Kęt.

Blizsze zapoznanie się z tymi źródłami pozwala nam na wyrobienie sobie poglądu na temat żywotności pątnicznych kultów przy grobie naszego Patrona przed jego kanonizacją.

Istotnym warunkiem do zaistnienia miejsca pielgrzymkowego i jego dynamiki był grób świętego. O powstaniu *locus sacer* i wykształceniu się form kultu pątniczego przede wszystkim decydowała powszechna świadomość istnienia

---

<sup>6</sup> Maciej z Kościana, *Vita sancti doctoris Ioannis Cantii per dominum Matthiam decretorum doctorem apud Sancte Anne Cracovie plebanum, anno dominice incarnationis 1475*, Rkps BJ, n. 105. Rękopis został opublikowany jako *Miracula S. Johannis Cantii* (dalej: MIC), [w:] W. Kętrzyński (red.), *Monumenta Poloniae Historica*, (dalej: MPH), Kraków 1893, t. VI, s. 481-533. A. Opatowski podaje świadectwa współczesnych o świętości Jana z Kęt. (*Żywot i cuda wielbego Jana Kantego, doktora w Piśmie Ś. i profesora Akademii Krakowskiej z manuskryptów Wielkiego Collegium i kościoła świętej Anny (...)*, wybrany i wypisany, Kraków 1632, s. 44-46, 51-147).

<sup>7</sup> A. Jackowski, *Święta przestrzeń, op. cit.*, s. 156-157.

*sanctitas loci*. Owa świadomość obiektywizowała *sacrum*, stwarzając przez to warunki dla uczestnictwa człowieka w sakralności miejsca kultowego. Kraków był pod tym względem bogaty. Wszyscy, którzy tworzyli *Felix saeculum Cracoviae*, zmarli w opinii świętości, a ich groby szybko przeradzały się w ośrodki kultu. W XV w. w Krakowie było 11 miejsc kultu, wokół których powstawały (*loca sacra*), do których pielgrzymowano. Były to groby lub relikwie osób już beatyfikowanych lub kanonizowanych albo zmarłych w opinii świętości<sup>8</sup>.

Jest rzeczą charakterystyczną właśnie to, że przy grobie św. Jana Kantego szerzył się kult niemalże nazajutrz po jego śmierci<sup>9</sup>. Ten krakowski kapłan i teolog zmarł 24 grudnia 1473 r. Natomiast cuda przy jego grobie zaczęto spisywać od 1475 r. Świadczą one również o coraz większym zasięgu promieniowania grobu tego Sługi Bożego i coraz bardziej nasilającym się ruchu pielgrzymkowym. I tu rzecz bardzo osobliwa. W czasie, kiedy na zachodzie Europy kult pielgrzymkowy zanikał, w Krakowie obserwujemy jego renesans.

## Promieniowanie św. Jana z Kęt

### Charakter i rodzaj pielgrzymek

Materiał źródłowy zawiera dostateczną ilość danych, które pozwalają określić charakter i rodzaj pielgrzymek<sup>10</sup>. Pielgrzymi udający się do grobu naszego Świętego kierowali się przede wszystkim troską o własne zbawienie. Jest to najczęstszy motyw pojawiający się w źródłach. Z pobożności, tzn. dla uwielbienia Boga w Janie z Kęt, z prośbą o odpuszczenie grzechów i z myślą o uzyskaniu odpustów pielgrzymowali wierni przede wszystkim na doroczną jego uroczystość 24 grudnia<sup>11</sup>.

Z biegiem czasu zaczynają dominować pielgrzymki błagalne: prośba o przywrócenie zdrowia czy też o poratowanie w różnych potrzebach, zwłaszcza podczas klęsk żywiołowych i w innych przeciwnościach życiowych. Prawie wszystkie *Miracula* od 1475 r. wspominają o pielgrzymkach będących wypełnieniem ślubu dla ubłagania jakiejś łaski<sup>12</sup>. Nie brak było również i takich pielgrzymek, których intencją była prośba i dziękczynienie<sup>13</sup>. Naturalnie, zdarzali się również i tacy, którzy pielgrzymowali z ciekawości, z chęci poznania okolicy i spotkania się z ludźmi. Takie pielgrzymki miały charakter bardziej turystyczny i krajoznawczy niż religijny<sup>14</sup>.

<sup>8</sup> A. Witkowska, *Kulty pątnicze*, op. cit., s. 75, 104; ks. T. Łaś, *Przedkanonizacyjny kult*, op. cit., s. 155.

<sup>9</sup> A. Witkowska, *Kulty pątnicze*, op. cit., s. 96.

<sup>10</sup> Ks. T. Łaś, *Przedkanonizacyjny kult*, op. cit., s. 155.

<sup>11</sup> *Processus beatificationis et canonizationis S. Joanni Cantii*, Rk BJ, n. 139/II, k. 173.

<sup>12</sup> MPH, s. 484-533; A. Opatowski, *Żywot i cuda wielbnego Jana Kantego...*, op. cit., s. 51-147.

<sup>13</sup> MIC 13-22, 27-29; A. Witkowska, *Kulty pątnicze*, op. cit., s. 226.

<sup>14</sup> Ks. T. Łaś, *Przedkanonizacyjny kult*, op. cit., s. 156.

Znane były również pielgrzymki zastępcze. Ślub nawiedzenia sanktuarium dla uzyskania jakiejś łaski składali najbliżsi z rodziny a nawet ludzie obcy. Byli to najczęściej rodzice chorego dziecka, krewni, sąsiedzi, kapłani lub opiekunowie<sup>15</sup>. Do grobu św. Jana z Kęt przybywali pielgrzymi indywidualni. *Miracula* wspominają też o takich przypadkach, gdzie pątnicy dziękowali w towarzystwie najbliższych, którzy jako świadkowie składali zeznania o otrzymanej łasce.

Pielgrzymki grupowe dzieliły się na „kompanie” i procesje. Kompanie stanowiły grupy pielgrzymów wędrujących bez szczególnych oznak i bez zorganizowanych praktyk religijnych. Natomiast procesje prowadzili kapłani. Często uczestniczyli w nich bractwa ze swoimi emblematami<sup>16</sup>.

Brak danych źródłowych nie pozwala dokładnie określić liczebności pielgrzymek. Dysponujemy najczęściej informacjami ogólnikowymi, np. na temat pielgrzymki z Kęt do Krakowa w 1626 r. podano jedynie, że uczestniczyli w niej „co przedniejsi i wielość ludzi pospolitych tegoż miasta”<sup>17</sup>. Przepuszcza się, że mogło ich być co najmniej kilkuset<sup>18</sup>. Wiadomo natomiast, że w 1751 r. pielgrzymka z miejscowości Łuzna koło Bobowej i z okolicznych wiosek liczyła dwa tysiące osób<sup>19</sup>. Takich pielgrzymek z całą pewnością było o wiele więcej, gdyż świadkowie procesu kanonizacyjnego podają, że widzieli w Krakowie tysiące pielgrzymów przy grobie Jana z Kęt, zwłaszcza w jego uroczystość<sup>20</sup>.

Do grobu Świętego pielgrzymowano zazwyczaj pieszo, zwłaszcza w przypadku pielgrzymek grupowych. Indywidualne pielgrzymki odbywano nieraz konno. Nie wiemy, czy pielgrzymi przywdziewali jakiś szczególny strój. A. Opatowski zanotował jedynie, że pielgrzymi z Kęt, pewnie ci „co przedniejsi”, ubrani byli w kapy<sup>21</sup>.

## Praktyki religijne pielgrzymów

Pielgrzymki, jako akt religijny mający na celu uwielbienie Boga, miały swój wypracowany rytuał. Zanim wyruszono w drogę, oddawano się pod opiekę Świętego, odprowadzano nowenny, odmawiano litanie i inne modlitwy wstawienne i błagalne, składano śluby<sup>22</sup>.

<sup>15</sup> MIC 21-24, 27, 34-37, 41-42, 102-103; A. Opatowski, *Żywoć i cuda wielbego Jana Kantego*, op. cit., s. 58.

<sup>16</sup> Ks. T. Łaś, *Przedkanonizacyjny kult*, op. cit., s. 158-159.

<sup>17</sup> A. Opatowski, *Żywoć i cuda wielbego Jana Kantego*, op. cit., s. 150.

<sup>18</sup> Ks. T. Łaś, *Przedkanonizacyjny kult*, op. cit., s. 159.

<sup>19</sup> J.A. Putanowicz, *Życie, cuda i dzieje kanonizacji S. Jana Kantego, kapłana świeckiego, a Akademii Krakowskiej Pisma Bożego doktora i profesora*, Kraków 1780, s. G2; Ks. T. Łaś, *Przedkanonizacyjny kult*, op. cit., s. 159.

<sup>20</sup> Rkps BJ, n. 139/II, k. 173.

<sup>21</sup> A. Opatowski, *Żywoć i cuda wielbego Jana Kantego*, op. cit., s. 150.

<sup>22</sup> MIC 54, 71-72, 105; A. Opatowski, *Żywoć i cuda wielbego Jana Kantego*, op. cit., s. 78 nn., 86, 108.

Uczestnicząc w modlitwach przy grobie, pielgrzymi przystępowali do sakramentów świętych i uczestniczyli we Mszy Świętej. Kapłani albo biskupi, którzy przy grobie św. Jana Kantego doznali jakiejś łaski, często odprawiali Msze Święte dziękczynne. Okazuje się, że w ciągu roku przy grobie św. Jana Kantego odprawiano tysiące Mszy Świętej. I tak od 16 marca 1667 do 29 marca 1668 r. odprawiono ich 2615<sup>23</sup>.

Po Mszy Świętej na ołtarzu Jana z Kęt wystawiano relikwie, które noszono w procesji i dawano wiernym do ucałowania. Chorym dawano do picia wino, w którym obmywano część relikwii<sup>24</sup>. Pielgrzymi modlili się klęcząc, leżąc krzyżem lub na kolanach obchodząc grób. Bardzo wcześnie, bo w 1602 r., był już znany łaciński tekst litanii do bł. Jana Kantego<sup>25</sup>. W 1667 r. wzmiankowane są godzinki ku czci naszego Patrona śpiewane po polsku<sup>26</sup>. Podczas nabożeństw śpiewano także pieśni (hymny) zarówno w języku polskim, jak i łacińskim.

Modlitwy połączone były z ofiarami, które składali przy grobie ci, którzy dziękowali lub o coś prosili. Począwszy od końca XV w. pielgrzymi przynosili ze sobą rozmaite wota i tabliczki. Najstarsze wota, o jakich wspominają źródła, oznaczone są datami 1475 i 1487<sup>27</sup>. Jest to bardzo wczesne świadectwo tej formy *ex voto*, znanej u nas powszechnie dopiero w XVII w.<sup>28</sup> Miały one kształt serc, głów, rąk, nóg, całych postaci ludzkich. Były to również krzyżyki, pierścienie i łańcuszki wykonane najczęściej z wosku, srebra i złota. Jako votum wdzięczności za uzdrowienie pozostawiano przy grobie św. Jana z Kęt niepotrzebne już łaski i kule<sup>29</sup>. Często ofiarowano wota z wosku. Biedni przynosili uboższe dary wdzięczności. Zamożni pozostawiali kosztowniejsze wota<sup>30</sup>.

## Struktura społeczna i zawodowa pielgrzymek

Okazuje się, że św. Jan z Kęt miał rozmaitych podopiecznych, jak rzadko który święty. Do jego grobu pielgrzymowali dostojnicy duchowni i świeccy. Jednym z nich był król Zygmunt III Waza, który odznaczał się wielką czcią naszego Patrona. Informowała o tym wiernych tablica umieszczona przy grobie św. Jana Kantego: „Przez *Zygmunta III pobożnie czczony*”<sup>31</sup>. Nie mamy żadnych zapisów źródłowych. Czy jego poprzednicy: Zygmunt August, Stefan Batory czy Anna Jagiellonka zwiedzająca Uniwersytet, modlili się przy grobie św. Jana z Kęt<sup>32</sup>.

<sup>23</sup> Rkps BJ, n. 139/II, k. 951.

<sup>24</sup> Ks. T. Łaś, *Przedkanonizacyjny kult*, op. cit., s. 163.

<sup>25</sup> Rkps BJ, n. 138, k. 42-43; 5338, k. 243v-244v.

<sup>26</sup> Rkps BJ, n. 139/II, k. 83; Ks. T. Łaś, *Przedkanonizacyjny kult*, op. cit., s. 164.

<sup>27</sup> MIC 127

<sup>28</sup> MIC 127; Rkps BJ n. 139/II, k. 64 n.; A. Witkowska, *Kulty pątnicze*, op. cit., s. 211-212.

<sup>29</sup> Rkps BJ, n. 139/II, s. 67-70.

<sup>30</sup> Rkps BJ, n. 139/II, k. 74, 100; MIC 11, 13, 61, 71, 73, 74, 78, 90, 107.

<sup>31</sup> Rkps BJ, n. 138, k. 37.

<sup>32</sup> H. Barycz, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935, s. 637.

W początkach marca 1671 r. hołd Świętemu złożył Michał Korybut Wiśniowiecki wraz z królową Eleonorą<sup>33</sup>. Wielkim czcicielem naszego Patrona był król Jan III Sobieski, który zanim wyruszył pod Wiedeń, 13 sierpnia 1683 r. oddał mu pokłon wraz z żoną Marysienką, córką Teresą i synami: Jakubem i Aleksandrem. Z całym orszakiem dostojników prosił o zwycięstwo. Natomiast po powrocie, mogło to być 2 lutego 1684 r. kiedy przekazywał dary Uniwersytetowi, ofiarował również św. Janowi z Kęt w podzięcie za opiekę i zwycięstwo wota pochodzące ze zdobyczy wojennych<sup>34</sup>. Natomiast w 1745 r. z okazji koronacji Augusta III na króla w Krakowie, jego żona Maria Józefa modliła się przy grobie naszego Patrona uczestnicząc w kilku Mszach Świętych<sup>35</sup>.

Z zeznań świadków wynika, że przy grobie św. Jana Kantego modlili się biskupi krakowscy: kardynałowie – Jerzy Radziwiłł i Bernard Maciejowski, biskupi – Piotr Tylicki, Marcin Szyszkowski, Andrzej Lipski, Jakub Zadzik, Piotr Gembicki, Andrzej Trzebicki i sufragan krakowski Mikołaj Oborski<sup>36</sup>, oraz Bogusław Radziszewski, biskup kijowski<sup>37</sup> i Jan Tarnowski, arcybiskup lwowski<sup>38</sup>. Nie sposób wymienić po nazwisku wszystkich prałatów, kanoników, proboszczów, wikariuszy i innych kapłanów, zakonników i zakonnice, którzy często i licznie otaczali grób Jana z Kęt<sup>39</sup>.

Świadkowie w procesie kanonizacyjnym zeznają również o obecności pielgrzymujących do grobu naszego Świętego senatorów, szlachty, mieszczan i wiernych pochodzących z warstw najniższych.

*Miracula* wskazują na wyjątkową popularność św. Jana Kantego wśród ludu wiejskiego. Przyczynę tego zjawiska upatruje się w uznaniu przez tę warstwę społeczną naszego Patrona jako skutecznego orędownika prawie we wszystkich potrzebach, z którymi borykali się prosić ludzie na co dzień<sup>40</sup>. Świętemu z Kęt przypisywano uzdrowienia z rozmaitych chorób, przywracanie do życia ludzi uważanych za zmarłych, dzieci nie dających oznak życia, uduszonych, wyciągniętych z wody. Św. Jan z Kęt był również lekarzem w różnych dolegliwościach i chorobach, jak np. oczu, uszu, gardła, jamy ustnej, serca, piersi, brzucha, rąk, nóg, bólu głowy, zębów itp.<sup>41</sup> Źródła stwierdzają również uzdrowienia dotyczące

<sup>33</sup> Rkps BJ, n. 2267, k. 124.

<sup>34</sup> Rkps BJ, n. 139/III, k. 253, 296; A. Przyboś, *Akademia Krakowska w drugiej połowie w. XVII*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1564-1762*, Kraków 1964, s. 330.

<sup>35</sup> *Opisanie życia, świętobliwości, nauk i niektórych cudów św. Jana Kantego*, Kraków 1768, s. G2.

<sup>36</sup> Rkps BJ, n. 139/II, kk. 174, 217, 239, 346.

<sup>37</sup> A. Opatowski, *Żywot i cuda wielbego Jana Kantego*, op. cit., s. 162.

<sup>38</sup> Rkps BJ, n. 139/II, k. 172.

<sup>39</sup> Rkps BJ, n. 138, kk. 32, 57; 139/III, kk. 1455, 1520; 139/II, kk. 279, 289, 409, 455, 603 n.; MIC 3, 41, 43, 47-48; A. Opatowski, *Żywot i cuda wielbego Jana Kantego*, op. cit., s. 51, 68, 69, 101, 102, 112, 121, 129.

<sup>40</sup> Ks. T. Łaś, *Przedkanonizacyjny kult*, op. cit., s. 191.

niepłodności i pomocy w ciężkich porodach<sup>42</sup>. Potwierdzeniem tych uzdrowień i doznanych łask są liczne dziękczynne wota w postaci figurek, zwłaszcza norwodków. Przy niskim poziomie medycyny powszechną wiarę w cudowne działanie sił nadprzyrodzonych i wstawiennictwo świętych uważano za rzecz najważniejszą<sup>43</sup>. Dlatego w litanii do Świętego znalazło się nie tylko wezwanie *Auxiliator parturientium*, lecz także *Suscitator mortuorum* i *Salus infirmorum*<sup>44</sup>. Nic więc dziwnego, że do takiego Patrona pielgrzymowano gremialnie. Przeświadczenie ludu o przemożnym wstawiennictwie św. Jana Kantego zarówno ożywiało ruch pątniczy, jak też było przyczyną wzrostu jego kultu.

Nieliczny procent pątników stanowi biedota miejska, najemna siła robocza oraz ludzie z marginesu, a wśród nich podopieczni przytułków i prostytutki<sup>45</sup>.

Opisy cudów zazwyczaj nie podają zawodu pielgrzymów. Z tego też względu trudno stworzyć pełny obraz zawodowej struktury pielgrzymek. *Miracula* wskazują na to, że w pątnictwie krakowskim zdecydowanie przeważają rzemieślnicy, drobni kupcy i ludzie trudniący się wielorakimi usługami miejskimi<sup>46</sup>. Z rzemieślników wśród pielgrzymów najliczniej reprezentowani są przy grobie św. Jana Kantego: krawcy, szewcy, stolarze, kowale i kapelusznicy. Szczególne objawy czci okazywali naszymu Patronowi introligatorzy i drukarze, który uznawali go za swego patrona. Troszczyli się o światło na jego grób. Introligatorzy ze szkatułnikami krakowskimi gromadzili się w każdą niedzielę i święta na Mszy Świętej w kościele św. Anny<sup>47</sup>.

Jest rzeczą oczywistą, że do grobu św. Jana Kantego pielgrzymowali profesorowie i studenci Uniwersytetu Krakowskiego. Szacunek wobec swego Patrona podkreślali zarówno w kazaniach przy jego grobie, jak i w panegirykach. Swoją cześć okazywali przede wszystkim modlitwą w kościele św. Anny. W litanii nie zabrakło wezwania: *Patrone studiosorum, Magister ignorantium*<sup>48</sup>. A. Opatowski opisał życie i dzieła św. Jana Kantego w tym celu, „*aby i postronni obaczyli, jako pracowity jest obowiązek akademika i tego stanu ludzie, aby się w powinności swej przejrżeli*”<sup>49</sup>. Ponadto wiele kaplic, altarii i ołtarzy pochodziło z fundacji du-

<sup>41</sup> Rkps BJ, n. 139/IV, k. 1389, k. 1439v, 1459v, 1462, 1467, 1474, 1475v, 1477, 1487v, 1492v, 1495, 1516, 1518v, 1522-1523, 1524v, 1527, 1533, 1540, 1541; Rkps BJ, n. 139/XII, k. 67; Rkps BJ, n. 139/XIII, k. 62, 64.

<sup>42</sup> *Sacra Rituum Congregacione...*, Romae 1762, s. 12, 14, 17-18; Rkps. BJ, n. 139/IV, k. 1437v, 1494v.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 192.

<sup>44</sup> Rkps BJ, n. 138, k. 42.

<sup>45</sup> MIC 24, 25; A. Witkowska, *Kulty pątnicze*, op. cit., s. 168-170.

<sup>46</sup> A. Witkowska, *Kulty pątnicze*, op. cit., s. 166.

<sup>47</sup> Ks. T. Łaś, *Przedkanonizacyjny kult*, op. cit., s. 191; J. Pachoński, *Zmierzch stawetnych. Z życia mieszczan w Krakowie w XVII i XVIII w.*, Kraków 1956, s. 341-342.

<sup>48</sup> Rkps BJ, n. 138, k. 41v.

<sup>49</sup> A. Opatowski, *Żywot i cuda wielbnego Jana Kantego*, op. cit., s. 39.

chownych, byłych profesorów Uniwersytetu<sup>50</sup>. W XVII w. kult naszego Patrona rozwinął się szeroko wśród studentów. Z inskrypcji na tabliczkach wotywnych dowiadywali się o Janowych cudach, a później rozważali jego życie. Gromadzili się w grupach i wspólnie odmawiali modlitwy, prosząc o wstawiennictwo swojego Patrona<sup>51</sup>.

Przytoczone fakty pozwalają na stwierdzenie, że pielgrzymki do grobu św. Jana Kantego nie były związane tylko z jedną warstwą społeczną czy też zawodową. Wolno sądzić, że obejmowały wszystkie stany, począwszy od mieszczan, szlachty i rodów królewskich w pierwszej fazie kultu aż do XVII w., od kiedy przeważa zdecydowanie lud wiejski<sup>52</sup>.

## Geografia pielgrzymek

Przestrzeń stanowi jeden z komponentów struktury pielgrzymki. Te dwa stałe punkty: wyjście i dojście do celu określają przestrzeń pielgrzymkową<sup>53</sup>. Mogą to być różne odległości, czasem niewielkie, a nawet z tej samej miejscowości, albo też z odległych stron. Jednak w każdym przypadku pielgrzymowanie wyznacza właśnie tę świętą przestrzeń, która prowadzi na spotkanie z *sacrum*.

W przypadku pielgrzymek do grobu św. Jana Kantego nie da się przedstawić wyczerpującego obrazu geografii tego zjawiska. Na ten temat źródła podają fragmentaryczne, a czasem niepewne informacje<sup>54</sup>. Szczegółowe badania w tej dziedzinie wskazują miejscowości lub przynajmniej okolice, z których przybywali pielgrzymi do Krakowa<sup>55</sup>.

Ruch pątniczy do grobu Jana z Kęt rozwinął się najpierw w Krakowie. Następnie rozszerzał się na okoliczne miasta i wioski, by wreszcie objąć obszar rozległej wtedy diecezji krakowskiej. Liczne pielgrzymki do Świętego Jana nadszły spoza diecezji krakowskiej. Pod względem geograficznym kult obejmował prawie całą Polskę. Ale cuda i sława św. Jana Kantego znane były również i poza jej granicami.

Wśród przybywających z niedalekiej odległości przeważają pielgrzymki z samego Krakowa i dwóch sąsiednich miast – z Kleparza i Kazimierza. Miracula wspominają aż 200 razy pielgrzymów z Krakowa i okolicznych miejscowości, nie licząc ogólnych stwierdzeń o wielkiej liczbie wiernych z samego Krakowa modlących się przy grobie św. Jana z Kęt, zwłaszcza w dni świąteczne. Nie brak było także licznie pielgrzymującego ludu z podkrakowskich wiosek.

<sup>50</sup> Ks. T. Łaś, *Przedkanonizacyjny kult*, op. cit., s. 190.

<sup>51</sup> J. Bieniarzówna, *Postać św. Jana Kantego w świadomości społecznej ludzi XVII wieku*, [w:] *Święty Jan Kąty w sześćsetletnią rocznicę urodzin (1390-1990)*, Kraków 1991, s. 92-93.

<sup>52</sup> Ks. T. Łaś, *Przedkanonizacyjny kult*, op. cit., s. 196.

<sup>53</sup> A. Witkowska, *Kulty pątnicze*, op. cit., s. 124-125.

<sup>54</sup> Ks. T. Łaś, *Przedkanonizacyjny kult*, op. cit., s. 176.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 176-186.

Z miejscowości podkrakowskich najczęściej pielgrzymowali wierni z Wieliczki, i to począwszy od XV w. aż do połowy XVIII stulecia<sup>56</sup>.

Kilkakrotnie wymieniane są miejscowości położone w dolinie rzeki Raby. Pielgrzymowali pątnicy z miejscowości położonych nad Dunajcem, Wisłokiem i jeszcze dalej na wschód. Najmniej pielgrzymek odnotowano z miejscowości położonych na zachód od Krakowa. Źródła wymieniają jedynie Oświęcim, Rajsko i Kęty, które będąc rodzinnym miastem Kantego i mając własne sanktuarium, często pielgrzymowały do jego grobu. Częściej notowane są pielgrzymki z miejscowości położonych na północny zachód i na północ od Krakowa, wśród nich z Olkusza, który także był miejscem kultu św. Jana z Kęt. Jest także kilkanaście wzmianek o innych miejscowościach diecezji krakowskiej. Są to miasta i wioski położone na wschód i północny wschód od Krakowa. Zapiski odnotowują pojedyncze osoby z miejscowości położonych przy najstarszej drodze tranzytowej prowadzącej ze Śląska na Ruś, na odcinku Kraków–Nowy Korczyn–Sandomierz–Lublin.

Ciekawie przedstawia się również geografia pielgrzymek pochodzących z innych diecezji, nieraz bardzo odległych od Krakowa. Stanowią one cenne świadectwa dotyczące rozwoju kultu św. Jana z Kęt. I tu trzeba wymienić miejscowości z archidiecezji gnieźnieńskiej i lwowskiej oraz z diecezji kijowskiej, łuckiej, poznańskiej, przemyskiej, smoleńskiej i włocławskiej. Istnieją również w źródłach wzmianki o pielgrzymkach bez podania nazwy miejscowości, określające tylko ogólnie, że przybyły z Ziemi Sieradzkiej i Pomorskiej<sup>57</sup>.

Wiele jest również przekazów, zwłaszcza w aktach procesu kanonizacyjnego św. Jana Kantego, które stwierdzają obecność przy jego grobie pielgrzymek spoza granic Polski: z Węgier, Moraw, Rusi, Śląska, Prus, Niemiec, Francji i Włoch. Niestety, źródła nie podają dokładnie miejscowości. Wiemy tylko, że pielgrzymi przybywali licznie i najczęściej na uroczystość Świętego. Wiemy także, że ich skład społeczny przedstawiał się podobnie jak w pielgrzymkach krajowych<sup>58</sup>.

## Częstotliwość pielgrzymek

Analiza źródeł wskazuje na pewną nieregularność ruchu pątniczego przy grobie św. Jana z Kęt. Zjawisko to dotyczy również innych miejsc pielgrzymkowych Krakowa. Wielkie nasilenie pielgrzymek notowane jest od śmierci Świętego Jana w 1473 r. do końca XV w. Po okresie nagłego spadku pielgrzymowania, koniec XVI w. przynosi powolnie odrodzenie kultu świętych. Osłabły już wtedy prądy reformacji, a w Polsce zaczęła owocować duszpasterska działalność kard. J. Radziwiłła, zmierzająca do odrodzenia religijności.

Odrodzenie ruchu pątniczego do grobu św. Jana Kantego datuje się na początek XVII w., a od lat 60. do końca tego stulecia osiąga swoje apogeum.

<sup>56</sup> A. Witkowska, *Kulty pątnicze, op. cit.*, s. 128; Ks. T. Łaś, *Przedkanonizacyjny kult, op. cit.*, s. 177-178.

<sup>57</sup> Ks. T. Łaś, *Przedkanonizacyjny kult, op. cit.*, s. 182.

<sup>58</sup> *Ibidem.*

Wpłynął na to trwający proces kanonizacyjny, wielka liczba składanych ślubów oraz kłęski żywiołowe, zarazy, wojny domowe, napady tatarskie, zatargi zbrojne z Turcją i Moskwą. W takich warunkach ludzie chętniej oddawali się pod opiekę Świętego, prosząc o pomoc i wstawiennictwo<sup>59</sup>.

W latach 1652-1654 Kraków nawiedziła „czarna śmierć” (*mors nigra*). Była to prawdopodobnie ospa lub dżuma. Miasto zostało zamknięte dla wszelkiego ruchu ludnościowego. Na domiar złego w 1652 r. zostało dotknięty kłeską powodzi. Lata 1655-1657 to okres okupacji szwedzko-siedmiogrodzkiej. Ten niekorzystny splot wydarzeń osłabił ruch pątniczy do grobu św. Jana z Kęt.

Jednak pod koniec XVII w., kiedy proces kanonizacyjny dobiegał końca, i zezwolono na publiczny kult bł. Jana z Kęt, ruch pątniczy się ożywił i w szybkim tempie wzrastał, zataczając swym zasięgiem coraz to większy obszar kraju i docierając również daleko poza jego granice.

## Zakończenie

Nieprzerwany kult Jana z Kęt, istniejący od „*niepamiętnych czasów*” został zatwierdzony 21 marca 1676 r., dekretem Kongregacji Obrzędów afirmowanym przez papieża Klemensa, 28 marca tegoż roku. Tym samym nasz Patron otoczony został w Kościele taką czcią, jaką oddaje się błogosławionym.

W ramach rosnącego kultu powstawały liczne modlitwy i pieśni, które od grobu Jana z Kęt przynosili do swoich domów pątnicy z różnych stron.

Na kształtowanie się drogi ku chwale ołtarzy św. Jana Kantego miało więc wielki wpływ zarówno promieniowanie *sanctitas loci*, jak i żywy pątniczy kult koncentrujący się przy grobie Świętego. Tego zjawiska nie odzwierciedla w pełni geografia pielgrzymek. Źródła bowiem nie zawsze notowały nazwy miejscowości, podając najczęściej tylko przypadki cudownych uzdrowień i innych doznawanych łask<sup>60</sup>.

Pamięć o św. Janie z Kęt przysparzała mu czcicieli i pielgrzymów do tego stopnia, że po okresach osłabienia kultu przychodził czas odrodzenia. I tak jest do naszych czasów.

## PILGRIMAGES TO THE TOMB OF SAINT JOHN OF KĘTY BEFORE CANONIZATION

### SUMMARY

According to the available data, the cult of St John of Kęty started at his grave right after his death in 1473. The faithful, without even waiting for the formal canonization, which took place only in 1767, recognised our Patron Saint as a saint from the very beginning. The continuous cult of St John Kanty, existing from 'time immemorial' was

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 175.

<sup>60</sup> Ks. T. Łaś, *Przedkanonizacyjny kult*, *op. cit.*, s. 185-186.

approved officially in 1676. Veneration and prayers said at his grave had spread long before the liturgical texts on blessed John of Kęty were confirmed in 1680. The oldest known version of prayers dates back to 1602. All that must have had an indisputably significant influence, both on the growth and the quality of the cult of John Kąty and pilgrimages to his grave.

The pilgrimages to St John Kąty's grave developed first in Kraków and in the vicinity then spread over the entire area of the broad, at that time, diocese of Kraków. Many groups of pilgrims, however, arrived from outside the diocese. In geographical terms the cult comprised the whole of Poland. But the miracles and glory of St John Kąty were known also far beyond the Polish boundaries: in Hungary and Moravia, in Ruthenia, Silesia and Prussia, in Germany, France and Italy.

Pilgrims came from various social standings: royal families, nobility, clergy, bourgeoisie, as well as commons. Their professional structure was equally diverse: professors and academic students, craftsmen, merchants and all the possible civic services.

It is worth mentioning that the maps do not reflect the entire geography of pilgrimages. Quite often the sources stated only miraculous healings or acts of God's grace without notifying the actual names of places.

All the disadvantageous turns in Polish history also played a negative role in the development of pilgrimages. Nevertheless, the memory of St John of Kęty encouraged and increased the number of pilgrims to such an extent that after periods of decidedly fainting interest significant revivals of the cult could be observed.

*English by Author*

